Nr. 6. Czerwiec 1909. Rok II.

PRZEGLĄD STOLARSKI

Ilustrowany fachowy miesięcznik, poświęcony stolarstwu meblowemu i budowlanemu oraz pokrewnym gałęziom przemysłu drzewnego.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW—DĘBNIKI, Rynek. — Telefon Nr. 114.

PRZEDPŁATA WYNOSI:

W AUSTRYI:		W NIEMCZECH:		W ROSYI:	
rocznie . . .	8 K — h	rocznie . .	8 mk. — f.	rocznie .	4 rb. — kop.
półrocznie . .	4 K 50 h	półrocznie .	4 mk. 50 f.	półrocznie	2 rb. 50 kop.
kwartalnie .	2 K 50 h	kwartalnie .	2 mk. 50 f	kwartalnie	1 rb. 50 kop.
numer pojed.	— K 90 h	numer pojed.	— mk. 90 f.	numer poj.	— rb. 50 kop

wraz z przesyłką pocztową.

CENY OGŁOSZEŃ:

za całą stronę jednorazowo 20 Kor., za pół stronicy jednorazowo 12 Kor.
za 1/4 część stronicy » 8 Kor., za 1/8 » » 6 Kor.
za 1/16 część stronicy jednorazowo 4 Kor.
Przy kilkakrotnych ogłoszeniach znaczny opust.
Nadsyłanych rękopisów się nie zwraca.

Reprezentacyę na Królestwo i Rosyę posiada: Agentura gazet technicznych K. TURCZYŃSKI, Warszawa, ul. Wilcza 30.

Wydawca i redaktor inż. Wacław Krzepowski.

Wiadomości z handlu i przemysłu drzewnego.

Celem dokładniejszego przedstawienia stanu, w jakim znajduje się handel drewnem użytkowem w chwili obecnej, musimy zwrócić się nasamprzód do zagranicy i wziąć pod rozwagę ten stan u naszych sąsiadów.

W Królestwie Polskiem stan interesów drzewnych, mimo śladów przesilenia poprawia się coraz wyraźniej, a ceny, mianowicie za sośninę, są nawet o kilka procent wyższe niż w roku ubiegłym. A jednak według sprawozdania austr. gen. konsulatu w Warszawie, stosunki ogólne w Królestwie nie są kwitnące. Podobnie jak my, cierpi Królestwo dotkliwie wskutek konkurencyi rosyjskiej, a ceny za progi kol. nawet nieco spadły. W Rosyi wartość drewna na pniu jest niska, stosunki dla eksportu, z powodu obfitości dróg wodnych dogodne, przeto oczekują wszyscy polepszenia sytuacyi, tem więcej, że stosunki polityczne się poprawiły. Wiedząc zaś o tem, warto się zapytać, czego od Rosyi spodziewać się możemy?

Otóż wedle najnowszych dat prof. Ozierowa, posiada kraj ten 700 milionów ha lasów. Z tego znajduje się w okręgu jakuckim 250 mil., nadamurskim 135 mil., w innych prowincyach Rosyi azyatyckiej 150 mil., na Kaukazie 5·8 mil., w guberniach archangielskiej, ołonieckiej i permskiej 120 mil. ha. Z tej olbrzymiej przestrzeni lasów doczekało się dotychczas zupełnego urządzenia ledwie 2%, t. j. 15 mil., ha głównie w Rosyi europejskiej, 6% t. j. 40 mil. ha jest jako tako zbadanych, reszta t. j. 92%, czyli 650 mil. ha są puszcze prawie niezbadane, posiadające ogromne zapasy drewna; suma rocznego przyrostu, licząc tylko 2 m^3 na 1 ha, przedstawia cyfrę 1.300 mil. m^3. Z takim przeciwnikiem trzeba się koniecznie liczyć.

W północnych Niemczech pogorszyła się sytuacya w marcu znacznie, mimo, iż w styczniu i lutym zdawało się, że handel drewnem stanął na przełomie. Powodem były liczne niewypłacalności, mimo, iż pieniądz można było dość łatwo otrzymać. Znaczną przeszkodą były też ciągłe zimna i mrozy, rozpoczęciu hodowli przeszkadzające. W Saksonii była natomiast sytuacya wcale dobra, a materyał surowy osiągnął przy licytacyach stosunkowo dość wysokie ceny, przekraczające nawet ceny wywoławcze. Tartaki na granicy czeskiej nad Łabą położone, uskarżają się nawet na brak surowca i muszą go sprowadzać z Czech i Moraw. To też w Czechach i Morawie poprawiły się znacznie ceny drewna na pniu, do czego przyczyniła się także redukcya wyrębu z powodu złej konjuktury. W okolicach nadreńskich są stosunki zbytu również niekorzystne, z powodu nieporozumień między robotnikami i pracodawcami. Ogółem spadł import drewna z Austryi w pierwszych 2 miesiącach b. r. do Niemiec w porównaniu z tym samym okresem roku 1907 o 20%.

W Anglii stosunki handlowe również są ciągle jeszcze niejasne, wskutek niekorzystnej sytuacyi w Ameryce i tak długo niejasne pozostaną, dopóki nie poprawi się położenie w handlu amerykańskim.

We Francyi są stosunki handlowe nieco lepsze, we Włoszech nawet dość dobre. Dla Messyny potrzeba do budowy baraków znacznej ilości materyału, dostarczanego przeważnie z krajów alpejskich, Węgier, Bośnii, Hercegowiny. Gdy jednak zarząd austryackich kolei państwowych udzielił ulg przewozowych i dla Galicyi, przeto nasi właściciele tartaków powinni korzystać z nadarzającej się sposobności.

Na Bałkanach, w razie poprawy sytuacyi politycznej, spodziewać się należy silniejszego eksportu materyałów drzewnych z Albanii i Macedonii, gdzie jeszcze znaczniejsze obszary lasów znajdować się mają. Również i samoistna obecnie Bułgarya zamierza przystąpić do eksploatacyi swoich lasów, pozostających w posiadaniu Państwa i w tym celu utworzyło się „Towarzystwo dla handlu drewnem w Sofii“ założone przy pomocy kapitałów obcych, celem eksploatacyi drzewostanów liściastych. Grecya nie posiada własnych lasów, a zapotrzebowanie swoje pokrywa drewnem galicyjskiem, bukowińskiem, węgierskiem i rumuńskiem. Obecnie utworzyło się greckie towarzystwo akcyjne z kapitałem 900.000 fr, celem eksploatacyi drzewostanów w Azyi mniejszej, a celem jest zaopatrzenie Grecyi w materyał drzewny. Serbia posiada około 1,000.000 ha lasów, z czego około połowa jest własnością państwa. Stosunki posiadania są jednak nieuregulowane, a lasy nie

są nawet jeszcze pomierzone. Wskutek tego na razie nie ma mowy o eksploatacyi, tak z powodu sytuacyi politycznej jakoteż braku dróg.

Z Rumunią zawarto nowy traktat handlowy, którego postanowienia szczegółowe nie są nam jeszcze znane. Z tego powodu nie możemy wydać sądu, czy i o ile zawarty stosunek jest dla nas korzystny. Rumunia nie jest krajem zbyt lesistym, a lasy wogóle są w ten sposób rozdzielone, że w Karpatach jest ich aż nadto, a brak na nizinach. Z tego powodu rząd obłożył wywóz drewna dębowego z kraju tak wysokim podatkiem, że uniemożliwił zupełnie zbyt do krajów obcych. Sytuacya pod względem handlowym dość jest korzystna, eksport odbywa się w kierunku morza Śródziemnego.

Zestawiwszy w ten sposób obraz rozwoju stosunków handlowych w otoczeniu Austryi, możemy wytworzyć sobie sąd o Galicyi, której zbyt główny jest, jak to nam wiadomo, w kierunku Niemiec północnych. Sytuacya handlowa jest jeszcze ciągle tak samo niejasna, jaką była z końcem marca. Zgłoszenia niewypłacalności trwają dalej, tak od osób pojedynczych jak i towarzystw. Zresztą sezon drzewny obecnie się zakończył i nie możemy spodziewać się przez czas jakiś zmian, czy to w kierunku dodatnim, czy też ujemnym. Do tego przyłączyło się podwyższenie taryf kolejowych, które mają wejść w życie z dniem 1. października czy listopada 1909. Oczekujemy zatem publikacyi taryf kolejowych, co ma nastąpić w lipcu, poczem dopiero będzie można wytworzyć sobie sąd o wpływie ich na wartość drewna. Dzisiaj już jednak wiadomo, że podwyżki na kolejach galicyjskich będą bardzo znaczne, a chociaż zastępcom interesów leśnych Galicyi, udało się w Wiedniu pozyskać niektóre zmiany korzystne, to pomimo to ostatecznym rezultatem będzie obniżenie wartości drewna na pniu, lub też przeniesienie rzeczonego podwyższenia taryfowego, o ile się to da, na konsumentów.

Stan handlu drzewnego u nas i w całej monarchii zrozumieć można dobrze, gdy się przypatrzymy nieco dokładniej statystyce handlowej.

Cyfry z niej zaczerpnięte nie wiele różnić się będą od cyfr przypuszczalnych, podanych w poprzednim artykule. Wyniknie z nich jasno, że Rosya staje się dla nas coraz groźniejszym konkurentem, nie tylko za granicą, ale nawet w obrębie naszej monarchii.

W r. 1907 importowano do naszej monarchi drewna ogółem w wadze 6,136.750 q w wartości 27,922.642 K, natomiast w r. 1908 7,435.555 q w wartości 35,069.939 K, t. j. o 1,298.805 q=21%, czyli około 12.000 wagonów drewna więcej. W tej cyfrze ogólnej uczestniczy *Rosya* z ilością 3,649.951 q=**49**%, czyli połowa drewna, następnie Rumunia z ilością 2,431.784 q=32%, Niemcy 663.502 q=9%, Serbia 303.890 q=4%, reszta w ilości 6% wypada na inne państwa.

Eksport w r. 1907 wynosił ogółem 44,236.431 q w wartości 283,902.057 K, natomiast w r. 1908 już tylko 40,606.992 q w wartości 256,576.039 K. Zmniejszenie wywozu wynosiło więc 3,629.439 q=8% w wartości 27,326.018 K=9·6%.

Widzimy więc z powyższych cyfr, że konjunktura w r. 1908 była nader niekorzystna i rok ten oznacza się wielkim ubytkiem, gdyż pod względem cyfr ogólnych spadł nawet poniżej roku 1906.

Interesujące są cyfry eksportu w r. 1908 do pojedynczych państw ościennych. I tak wywieziono do Niemiec: 20,601.680 q=50%, do Włoch natomiast 10,326.401 q =25%. Oba te państwa zabierają 75% całego eksportu, tak, iż na wszystkie inne państwa pozostaje tylko 25%, z czego na Rumunię wypada 3,020.894 q=75%. Eksport roku 1909 jest jeszcze niekorzystniejszy, gdy bowiem w styczniu 1908 wywieziono z Austryi 29.470 wagonów drewna w wartości 18,170.000 K, to w tym samym miesiącu 1909 r. eksportowano tylko 25.440 wagonów w wartości handlowej 15,443.000 K. Ubytek wynosi więc w tym jednym miesiącu 4.430 wagonów, w wartości handlowej około 2,727.000 K. Początek jest więc nader niekorzystny, gdyż zapowiada ubytek w całym r. 1909 na kwotę 32 mil. koron. Przytaczamy jeszcze cyfry importu Austryi do Niemiec w r. 1908. W całym r. 1908 dowieziono produktów leśnych do Niemiec 68,235.966 q w wartości 358,410.000 K, w r. 1907, natomiast 74,880.455 q w wartości 401,449.200 K, ubytek wynosi więc 6,664.520 q =9%, w wartości 43,039.200 K=10·7%. Widzimy więc w tych cyfrach dobitny wyraz zastoju w przemyśle ogólnym, a wskutek tego mniejsze zapotrzebowanie w materyałach drzewnych. Pojedyncze państwa uczestniczyły w r. 1908 w imporcie do Niemiec z następującemi cyframi: Rosya z 36,465.522 q=53·4%, Austrya z 21,362.748 q =31·3%, Szwecya i Norwegia z 4,900.771 q=7·1%, Stany Zjednoczone z 3,587.240 q=5·2%, reszta w ilości 3% wypada na inne państwa.

Kończąc ten przedmiot, przytaczamy jeszcze ceny sprzedaży materyałów drzewnych we Wiedniu franco, loco wagon, w dniu 1. kwietnia 1909:

Świerk galicyjski I. klasy 13 mm. grubości 16 – 31·5 cm. szer. 59 – 60 K; 20 mm. i 18 — 31·5 cm. 57 – 58 K; 27 – 33 mm. grub. i 20—31·5 szer. 54 – 55 K; 40 – 80 mm. i 26—31·5 cm. 59—60 K; jodła na skrzynki 13 mm. grub. i 10 — 18 cm. szer. 35—36 K; deski 27 mm. grub. i 20—31·5 cm. szer. 36 K; łaty 4 m długie 27/52 m/m 37—38 K; 20/52 m/m 35 – 36 K; 1·20 – 2·7 m długości 13/52 m/m 33 K; jodłowe deski do podłóg 26—34 cm. w tem około 25% 20—23 cm. szerokich 47 — 48 K; materyał dębowy slawoński: fryzy wązkie 143 – 148 K; szerokie 123 — 125 K; -Ia boules 180 – 190 K; materyał tarty 95—105 K; materyał bukowy tarty I. kl. 54—56 K, II. klasy 43— 45 K; drewno opałowe: łupki bukowe I. kl. 10—11 K, (w dniu 1. kwietnia 1908 12·50—14 K), II. kl. 7—8 K, krąglaki 5 – 6 K, łupki miękkie 10 – 11 K (w dniu 1. kwietnia 1908 12·75—13·75 K. Ceny powyższe od dnia 1. lutego 1908 zupełnie się nie zmieniły, natomiast zachodzą bardzo znaczne różnice około 20% wynoszące, w drewnie opałowem, w porównaniu z r. 1908.

W pewnych działach przemysłu drzewnego daje się dotkliwie odczuwać brak drewna jesionowego, w szczególności wzrasta zapotrzebowanie do wyrobu wozów luksusowych. Oprócz tego bardzo znaczny jest popyt dla fabrykacyi wozów armatnich, w którym to celu wyrzynki muszą mieć co najmniej 25 cm. grubości, wolne od sęków i czerwonej twardzieli. Również znaczne jest zapotrzebowanie drewna jesionowego do budowy wagonów kolejowych, a drewna jesionowego w większych drzewostanach nie ma prawie zupełnie.

Niemniej zachodzi dotkliwy brak drewna osikowego do fabrykacyi zapałek. Osika przedtem uważana jako chwast, jest w stanie dać doskonałe dochody. Za 1 m^3 drzewa osikowego użytkowego 40—50 letniego od 25 cm. grubości w cieńszym końcu począwszy, można loko stacya otrzymać 9—13 K; drewno musi być jednak bez sęków i zupełnie zdrowe. Gdy jednak po przeróbce na zapałki pozostaje w środku pniaczka kawałek, grubości około 7 cm. nieużyty, przeto wynika z tego, że im grubsze jest drewno, tem mniejszy jest ubytek w przemyśle i tem większa jego wartość i że mogą być pobierane na wskazany cel także sztuki wewnątrz nieco nadpsute.

W Galicyi zbytnia fluktuacya i niepewność cen drzewa tak długo nie ustanie, dopóki nie zostanie utworzoną tu giełda dla produktów drzewnych. W sprawie tej podjęła

myśl i starania lwowska Izba handlowa i przemysłowa, by założyć giełdę towarową i ułożyć dla niej t. zw. „usanse“ (zwyczaje handlowe), a myślą tą gorąco się zajmuje również Galicyjskie Towarzystwo leśne, miejmy więc nadzieję, że akcya odniesie pożądany skutek.

»Sylwan«.

Nowoczesne bajce drzewne.

Prof. Klaudy wynalazł nowy sposób bajcowania, który wypróbowany już w różnych zakładach okazał się bardzo praktycznym i zdobywa sobie coraz większe uznanie i rozpowszechnienie. System prof. Klaudy'ego t. zw. „trójroztworowy“ (Trilyza) polega na tej zasadzie, że przez zmieszanie trzech tylko barwników głównych: trilyzowa czerwień, trilyzowy błękit i trilyzowy żółcień (niem. Trilyserot, Trilyseblau, Trilysegelb) można otrzymać dowolny odcień każdej barwy i według tego systemu oznaczyć go cyfrą, która podaje sposób utworzenia barwy. System ten pozwala więc otrzymać każdego czasu barwę o tym samym tonie, jaki miała dawniej.

System „Trilyzy“ przedstawia końcowa tabela, której lewa strona zawiera czysto czerwoną, prawa czysto błękitną (niebieską) barwę główną; pomiędzy temi dwiema barwami znajdują się ich mieszaniny w ilościach po 5% zwiększających się lub zmniejszających, które zatem przedstawiają różne kombinacye barwy czerwonej i błękitnej.

Oznaczmy literami *A* do *V* cały ten szereg barw od czerwonej aż do błękitnej, a liczbami ilość części potrzebnego dodatku barwnika żółtego, a będziemy mogli **jedną cyfrą określić dokładnie stosunek barw w mieszaninie i według niej każdej chwili odtworzyć żądany odcień barwy.**

Objaśniają to następujące przykłady:

A oznacza czysto czerwoną barwę, *V* czysto niebieską, pomiędzy niemi litery *B* do *U* ich mieszaniny stopniowane po 5%; w ten sposób oznacza:

A	100 części czerwieni	0 części błękitu		
B	95 „ „	5 „ „		
C	90 „ „	10 „ „		
D	85 „ „	15 „ „		
V	0 „ „	100 „ „	itd.	

A (czysto czerw. barwa główna) zawiera 100 części czerwieni
0 „ błękitu
Razem . . 100 części czerwieni.

B (czysto nieb. barwa główna) zawiera 0 części czerwieni
100 „ błękitu
Razem . . 100 części błękitu.

L (mieszanina czerw.-błękitna) zawiera 50 części czerwieni
50 „ błękitu
Razem . . 100 cz. miesz. fiolet.

Wystarczy więc znać cyfrę odpowiadającą żądanej kombinacyi barwy czerwono-błękitnej, aby wiedzieć, ile części czerwieni i błękitu należy zmieszać dla jej utworzenia.

Powyżej przedstawiono, jak postępować należy dla otrzymania **odcieni czerwonych, fioletowych i błękitnych;** dodajemy do nich barwnika czysto żółtego, **a będziemy mogli tworzyć wszelkie wymagane barwy.** Jak już powiedziane było, określa się ilość barwnika zapomocą liczb. Sposób przyrządzania takiego mieszanego barwnika objaśniają następujące przykłady:

Cyfra *L*50 oznacza: *L:* { 50 części czerwieni
{ 50 „ błękitu
50: 50 „ żółcieniu
Razem . . 150 części mieszaniny trzech barwników głównych.

Cyfra *V*300 oznacza: *V:* 100 części błękitu
300: 300 „ żółcieniu
Razem . . 400 części mieszaniny błękitu i żółcieniu.

Cyfra *B*2000 oznacza: *B:* { 95 części czerwieni
{ 5 „ błękitu
2000: 2000 „ żółcieniu
Razem . . 2100 części mieszaniny trzech barwników głównych.

Chcąc jakiś odcień wzmocnić, stosuje się roztwory **skoncentrowane** stosownie do potrzeby np. $1\frac{1}{2}$, 2, 3 i t. d. razy silniejsze, niż objęte tabelą zwyczajne roztwory barwników. Cyfrę uzupełnia się w takim razie w ten sposób: $2\times L50$ (t. j. mieszanina dwa razy więcej skoncentrowana niż w cyfrze *L*50 oznaczonej w tabeli).

Chcąc uzyskać odcień bledszy niż w mieszaninie oznaczonej tabelą, należy do zwykłej mieszaniny dodać tyle czystej, ciepłej wody, ile tego żądany odcień wymaga. Cyfrę uzupełnia się wtedy w ten sposób: $0{\cdot}25\times L50$ lub $\frac{1}{4}\times L50$ (t. j. że na litr barwnika dano tylko czwartą część mieszaniny zwykłej, a trzy czwarte części wody).

Ze względu, że tabela przedstawia system trójroztworowy w zastosowaniu do drzewa jako zaprawę (bajc) dodajemy jeszcze jeden praktyczny przykład: Chcąc utworzyć zaprawę palisandrową, mahoniową, orzechową i t. d., należy w tabeli wyszukać, jaki odcień odpowiada naturalnej barwie drzewa. Skoro się go wyszukało, odczytujemy w kierunku pionowym literę, podającą stosunek mieszaniny barwnika czerwonego i niebieskiego, w kierunku zaś poziomym z lewej strony dodatek do niej barwnika żółtego.

Z tego co wyżej powiedziano, wynika, że w ten sposób może stolarz, tokarz, koszykarz i t. d. sam sobie wytworzyć mieszaninę o żądanej barwie zarówno do imitacyi drzewa, jak i do zapraw dla mebli fantazyjnych, dla których barwa drzewa musi być dokładnie dobrana do barwy obicia.

Nie tylko jednak na tem polega wysoka wartość systemu, lecz także na możności otrzymania w czasie późniejszym dokładnie takiego samego odcienia przy pomocy zapisanej cyfry, według której mieszaninę sporządzono; to było dotychczas rzeczą niemożebną. Każdy praktyk wie, jak często, zwłaszcza przy naprawie mebli kolorowych, niezbędnem jest zastosowanie takiej samej barwy — albo w razie gdy jakiś nowy sprzęt dorabia się do istniejącego urządzenia tak, by nie tylko formą, ale i barwą dokładnie się do niego stosował. Dotychczas w bardzo tylko rzadkich wypadkach udawało się dobrać barwę dokładnie do wzoru; przy systemie „Trilyzy“ oszczędza się więc wiele trudu, czasu i pracy.

Zaprawy trilyzowe są w stosunku do innych, do podobnych celów używanych produktów tańsze, i mają nad nimi tę wyższość, że z pomocą tylko trzech barwników głównych sporządzić można wszelkie żądane odcienie barw, bez poprzedniego zaprawiania (bajcowania).

Nawet bardzo piękny kolor **czarny,** wymagający według dotychczasowych sposobów trzy- do czterokrotnego pociągania, otrzymuje się przy jednorazowem pociągnięciu czernią trilyzową.

Dodać jeszcze trzeba, że barwniki tu użyte należą do najwytrzymalszych na działanie światła i nie są rozpuszczalne w spirytusie, a więc dają się pokrywać politurą.

Tabela systemu trójroztworowego „Trilyza“ Klaudy'ego.

	Oznaczenie mieszaniny czerwono-niebieskiej	A	B	C	D	E	F	G	H	I	K	L	M	N	O	P	Q	R	S	T	U	V
	Zawartość w procentach: Czerwieni . .	100	95	90	85	80	75	70	65	60	55	50	45	40	35	30	25	20	15	10	5	0
	Błękitu . . .	0	5	10	15	20	25	30	35	40	45	50	55	60	65	70	75	80	85	90	95	100
Dodatek barwnika żółtego w cyfrach odpowiadających procentowym ilościom roztworu żółtego.	0																					
	2																					
	3																					
	5																					
	10																					
	15																					
	20																					
	30																					
	50																					
	75																					
	100																					
	200																					
	300																					
	500																					
	1000																					
	1250																					
	1500																					
	2000																					
	2500																					
	3000																					
	3500																					
	4000																					
	i t. d.																					

Rozczyny barwników głównych jak trilyzowa czerwień, trilyzowy błękit i trilyzowy żółcień, jak również żądane mieszaniny nabywać można we flaszkach jednolitrowych u firmy **KAROL BAROLIN, Wiedeń, VII/1, Apollogasse Nr. 8,** która zgłosiła ten system do patentu.

Przychylność Władz rządowych w Zarządach kameralnych dla potrzeb kraju w praktyce.

Już niejednokrotnie podnoszono publicznie różne skargi na zgubną dla naszego przemysłu manipulacyę w handlu drzewem w Zarządach kameralnych. Podnoszono już tę sprawę nawet i w Sejmie i żądano ukrajowienia tego przedsiębiorstwa, ale dotychczas, wszystkie te skargi były tylko głosem wołającego na puszczy – bez namniejszego skutku.

Obecnie dla lepszego skoloryzowania prawdziwości smutnego stanu rzeczy podajemy do publicznej wiadomości same fakta z przebiegu jednej takiej sprawy.

Wśród bliskiej okolicy niebotycznych gór pokrytych dziewiczymi lasami, wśród całej masy rozsianych dokoła tartaków i filii zarządów kameralnych, a w samem centrum rozgałęzionej do koła sieci kolei żelaznych – położone jest miasto Stanisławów, w którem znachodzi się 70-ciu majstrów i 4 różnych fabryk, trudniących się przeróbką drzewa. Zdawać by się mogło komuś, że ci majstrowie znachodzą się w najszczęśliwszych stosunkach dla przemysłu drzewnego, który co roku wydaje szereg uzdolnionych robotników, są zorganizowani we własny związek przemysłowy, który stoi na czele ich interesów i czyni najusilniejsze w tym kierunku starania. Tymczasem o dziwo! ci niby w najszczęśliwszem położeniu znachodzący się majstrowie, giną prawie w niemożebności egzystencyi i to właśnie w głównej mierze, z powodu wysokiej ceny materyału drzewnego i zupełnej niemożności dostania go w dobrym gatunku.

Stowarzyszenie stolarzy, zachęcone poprzednimi — ale tylko wyjątkowymi wypadkami — dostania drzewa bezpośrednio wprost z dóbr państwowych, lecz tylko w małych ilościach, pragnęło raz, spróbować szczęścia i zakupić dla swoich członków materyału tartego w dobrach państwowych trochę w większej ilości.

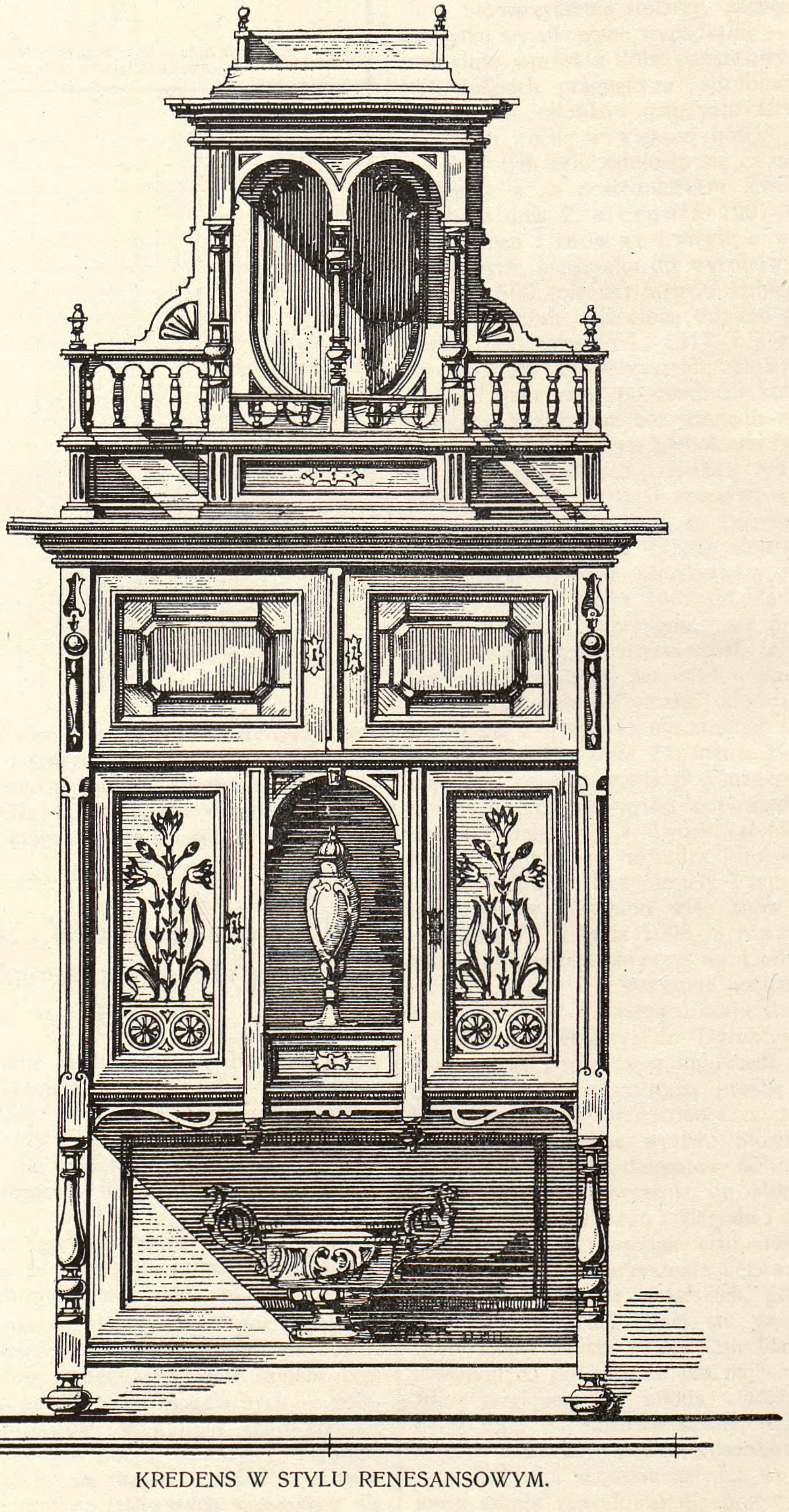
W tym celu odniosło się za uchwałą walnego zgromadzenia a za pośrednictwem Związku przemysłowego, prośbą z dnia 2. sierpnia 1907-mym roku do Dyrekcyi domen i lasów we Lwowie o wydzielenie im z lasów skarbowych materyału do wyrobów stolarskich zdatnego w ilości 500 (pięćset) metrów kubicznych. Prośba ta została ostatecznie załatwioną dopiero pismem z dnia 7. lutego 1908 roku do L. 1614, t. j. po sześciu miesiącach, przyznającem Stowarzyszeniu stolarzy w Stanisławowie 500 m^3 materyału, po cenie 33 kor. za 1 m^3 loco wóz kolejowy Mikuliczyn, bez względu na jakość i dymensyę. No i zajaśniały, poryte głębokiemi bruzdami smutku i troski, czoła posiwiałych członków Stowarzyszenia, bo zdawało się im, że zdobyli rzeczywistą ulgę u c. k. Rządu, gdyż materyał przyznany na papierze, zdawał się odpowiadać potrzebom na wyroby stolarskie.

Stowarzyszenie otrzymawszy rezolucyę z Dyrekcyi, odniosło się w lutym 1908 do Zarządu dóbr w Mikuliczynie z prośbą o przygotowanie przyznanego materyału, tymczasem Zarząd odpowiedział, że nie ma żadnej w tym kierunku dyrektywy, ani wiadomości z Dyrekcyi.

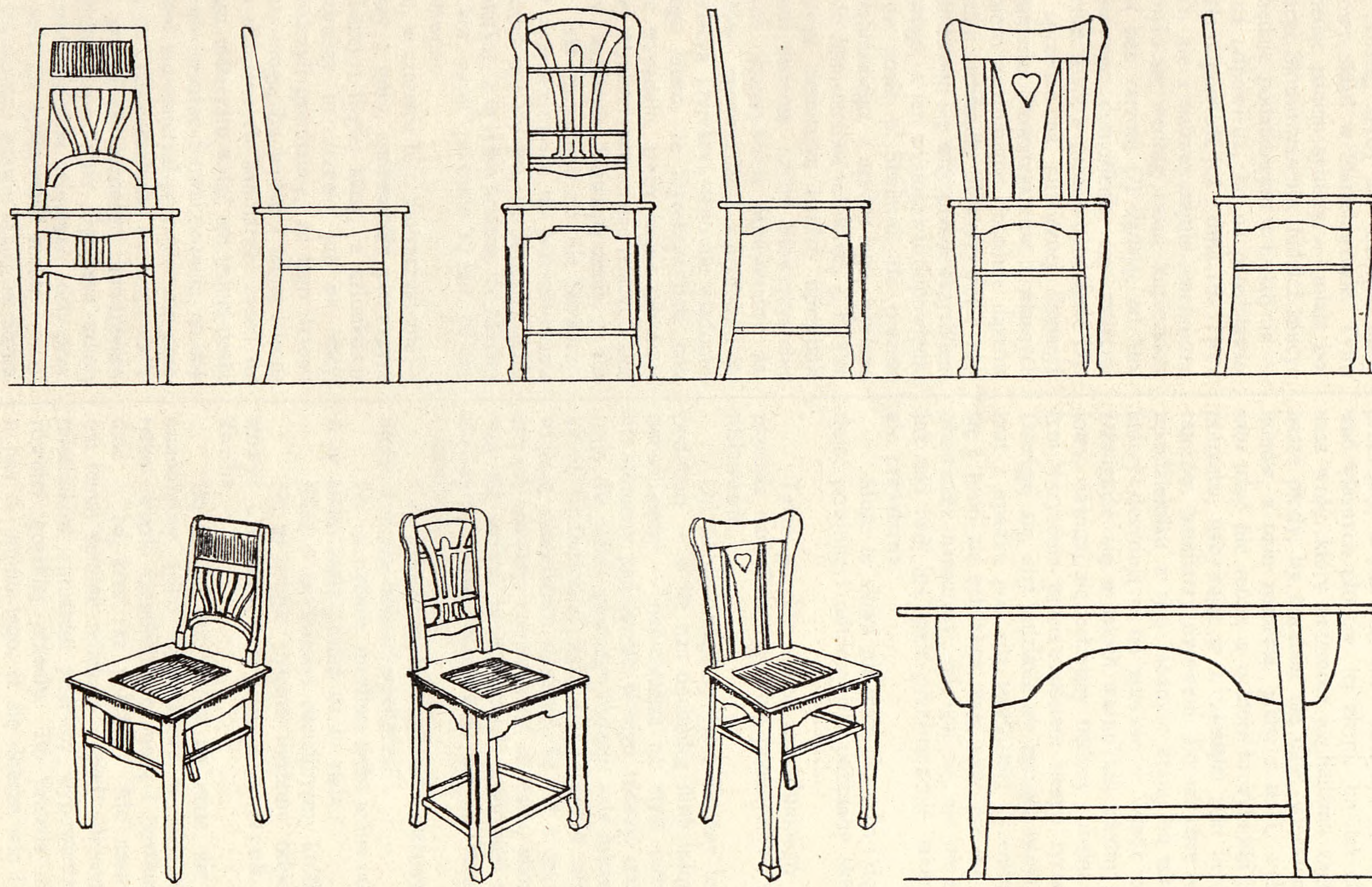
Jakkolwiek otrzymana odpowiedź zbiła starających się trochę z tropu, to nie zrażając się jeszcze, wysłali powtórną prośbę z dnia 24. marca 1908 do Dyrekcyi o zarządzenie przygotowania przyznanego materyału. Gdy na prośbę tę nie otrzymano odpowiedzi, uchwałą wydziału wysłano delegacyę z dwóch członków do Dyrekcyi we Lwowie, gdzie pan nadradca Biliński przyobiecał szczerze załatwić sprawę; lecz niestety i tym razem, skończyło się na obietnicy. Wysłano więc znów prośbę do Dyrekcyi pod datą 7. kwietnia 1908, a równocześnie pismo do p. Instruktora przemysłowego we Lwowie z prośbą o interwencyę, a gdy i te wszystkie kołatania zostały bez skutku, wysłano znów w miesiącu maju dwóch członków Stowarzyszenia w delegacyi do Dyrekcyi we Lwowie, którym dano znowu pocieszającą odpowiedź i dalej – znowu nic – aż dopiero na telegraficzną prośbę Stowarzyszenia, przy końcu maja 1908 zarządzono wreszcie tarcie tego materyału.

Podczas tarcia wysłało Stowarzyszenie raz dwóch a drugi raz trzech delegatów fachowych, rzeczoznawców i członków Stowarzyszenia do Mikuliczyna, celem oglądnięcia przeznaczonego materyału i za każdym razem przywozili ci delegaci smutną wiadomość, że materyał przeznaczony dla Stowarzyszenia bezwarunkowo wcale się nie nadaje do wyrobów stolarskich, gdyż jest przedewszystkiem w przeważnej części tak wąski, że nie może być użyty nawet na tak zwane „Blechlatten“, że jest źle sortowanym co do klas, że jest najlichszego gatunku pod każdym względem, t. j. młody, rzadki, z najlichszego gruntu pochodzący, niemożliwie sękaty, dziurawy, popękany, pokręcony i zbolały tudzież stosunkowo bardzo drogi.

Fakt ten skonstatował też na miejscu dyrektor krajowej szkoły zawodowej dla przemysłu drzewnego w Stanisławowie p. Eustachy Merunowicz i to zupełnie bezstronnie, uczciwie i sumiennie.



KREDENS W STYLU RENESANSOWYM.



STÓŁ DO POKOJU JADALNEGO I RÓŻNE WZORY STOŁKÓW.

Stowarzyszenie dopiero teraz, wobec takiego stanu rzeczy doszło do tego przekonania, że Dyrekcya dóbr skarbowych chce po prostu w ten sposób zmusić Stowarzyszenie stolarzy do tego, ażeby zaprzestało upominać się o materyał.

Wobec takiego faktu zwołano znowu walne zgromadzenie Stowarzyszenia i wystosowano obszerne przedstawienie z dnia 7. lipca 1908 do Dyrekcyi dóbr, podając wszystkie zarzuty z prośbą, ażeby ten materyał mógł być zwieziony na rządowy skład w Stanisławowie. Tymczasem ale Dyrekcya, będąc panem sytuacyi — miała bowiem podpisaną deklaracyę Stowarzyszenia, tudzież kaucyę 300 kor., złożoną w urzędzie podatkowym w Delatynie — nie dała długo czekać na odpowiedź, bo na przedstawienie z 7. lipca 1908 dała odpowiedź już z dnia 10. lipca 1908 t. j. w trzy dni, ale i nadzwyczajnie energiczną a to, że sortowanie odbyło się według zasad kupieckich, że wogóle materyał jest bez zarzutu (?) żądając od Stowarzyszenia natychmiastowego doniesienia, czy materyał ten weźmie Stowarzyszenie, gdyż w przeciwnym razie Dyrekcya każe materyał sprzedać na publicznej licytacyi, a ewentualne straty poniesie Stowarzyszenie z własnych funduszów. Teraz dopiero zrozumiano dosadnie dążenie Dyrekcyi, przeciw któremu uchwaliło Stowarzyszenie najusilniej protestować. Odniesiono się więc przedewszystkiem do Związku przemysłowego, a ten wystosował odpowiedni i obszerny memoryał do posła p. Stwierni, do prezesa „Koła polskiego" p. Głąbińskiego, a oprócz tego, wysłano deputacyę do Wiednia do Ministerstwa rolnictwa. J. E. Pan Minister rolnictwa przyjął deputacyę bardzo uprzejmie i przyobiecał, że poczyni starania, ażeby Stowarzyszenie doznało ulg prawdziwych. Rzeczywiście Ministerstwo zażądało od Dyrekcyi aktów i sprawozdania z przebiegu całej sprawy. Jaka była relacya Dyrekcyi, tego nie wiadomo, jednak domyśleć się tego łatwo, że Dyrekcya dała taką odpowiedź, jaką jej dać wypadało, ażeby siebie salwować wobec Władzy centralnej. Ministerstwo, mając relacyę i akta Dyrekcyi dóbr, tudzież zażalenie Stowarzyszenia, a nie widząc tego materyału, jaki przygotowano dla Stowarzyszenia stolarzy, wydało rozporządzenie na przesortowanie materyału. Właściwy skutek był ale ten, że Stowarzyszenie ma zabrać ten sam materyał, z tą tylko zmianą, że zamiast po pierwotnej cenie 33 kor. za m^3 po cenie 36 kor. 40 hal. loco wóz stacya Stanisławów.

W dalszym ciągu, w czerwcu b. r. Stowarzyszenie — na próbę — zapłaciwszy z góry, sprowadziło pierwszych dwa wagony drzewa I-szej i II-giej klasy, a członkowie Stowarzyszenia, zobaczywszy to drzewo już na stacyi w Stanisławowie, oświadczyli gremialnie, że tego drzewa na nic spotrzebować nie mogą, bo lepsze i taniej i to na kredyt dostaną drzewo u tutejszych handlarzy; żaden też z nich nie chciał z tego materyału wziąć ani jednej deski.

Ażeby w końcu nie narażać Stowarzyszenia na dalsze koszta i straty, zabrał ten materyał po części sam przełożony Stowarzyszenia, po części skarbnik, a resztę — z litości — i to na usilną prośbę przełożonego Stowarzyszenia i Związku przemysłowego zabrała Dyrekcya szkoły przemysłu drzewnego jako materyał najgorszej sorty przydatny co najwyżej na paki do opakowania mebli.

Taki jest wynik dwuletnich prawie zabiegów Stowarzyszenia i Związku przemysłowego u Świetnej Dyrekcyi domen i lasów, połączonych z wielkim trudem, stratą czasu, masą kosztów i nieocenionego zawodu. W końcu czeka Stowarzyszenie jeszcze długi i kosztowny proces, bo Dyrekcya oświadczyła, że całe kwantum zamówionego a nie odebranego drzewa, w pozostałej ilości 498 kubicznych metrów, sprzeda w drodze publicznej licytacyi na koszt i ryzyka Stowarzyszenia.

I to się nazywa ulga — prawdziwa — zapewniona słowem samego J. E. Pana Ministra w celu popierania przemysłu krajowego ze strony Rządu.

Smutny to objaw stosunków w naszym kraju, gdy przy własnej autonomii, własnym Sejmie przy powszechnych wyborach do parlamentu, dzieją się takie, wprost skandaliczne i okropne wypadki bagatelizowania bytu i egzystencyi obywateli tego kraju. Więc tu na własnej ziemi, przesiąkłej krwią przodków naszych, nie wolno nam używać własnych płodów tej ziemi, bo tak chce odwieczny nasz wróg, który przemocą kapitalizmu zagarnia najlepsze nasze płody, by dorabiać się dalej większych jeszcze milionów, a nam zostawia, jakby z łaski, wybiórki, których sam użyć nie może, a o które to wybiórki jeszcze walczyć potrzeba, nabywając je z dziesiątej ręki lichwiarskich operatorów, handlarzy drzewem. Bo tak chce twój los, biedny rękodzielniku w tym biednym kraju, bo tak chcą panowie, którzy decydują w tej sprawie u Władz centralnych. — Dźwigajże się w takich warunkach biedny przemyśle krajowy, dźwigaj się pełzający nędzny robaku i stawiaj czoło tym wszystkim przeciwnościom swego życia, bo zginiesz! Dźwigaj się, aby ludzkość nie zginęła twoja, aby podnieść kraj z upadku pod siłą teutońskiej przemocy — dźwigaj się i broń się ostatkiem swej siły, bo do tego woła cię obowiązek narodowy; dźwigaj się, ale nie narzekaj, bo to już taki twój los, takie przeznaczenie, takie — smutne — ale prawdziwe.

Może te słowa nie miną bez echa i dojdą tam, gdzie dojść powinne i odniosą jaki pożądany skutek?

Takie gorzkie słowa uzasadnionego żalu i skargi przesyła nam Stowarzyszenie przemysłowe stolarzy w Stanisławowie.

Od siebie dodajemy tyle: Smutny ten fakt, zresztą podobno — o ile nas dochodzą inne informacye — nie odosobniony — naprowadza na myśl jedno, że widocznie domeny państwowe w tego rodzaju transakcyach upatrują dla siebie pewnego rodzaju „zły interes", skoro z takiemi trudnościami każą się prosić o ofertę nawet na większą stosunkowo dostawę. To też z tem widocznie liczą się wszyscy rzemieślnicy drzewni, skoro wogóle starają się unikać bezpośrednich zamówień z domen państwowych, woląc raczej zdać się na łaskę pośredników i handlarzy drzewa.

Czy jednak na tem przemysł drzewny i rękodzielniczy w kraju dobrze wychodzi?

Na to pytanie możliwa tylko jedna odpowiedź: nie! A w takim razie gdzież na to rada?

Otóż o tej kwestyi chcielibyśmy krótko pomówić.

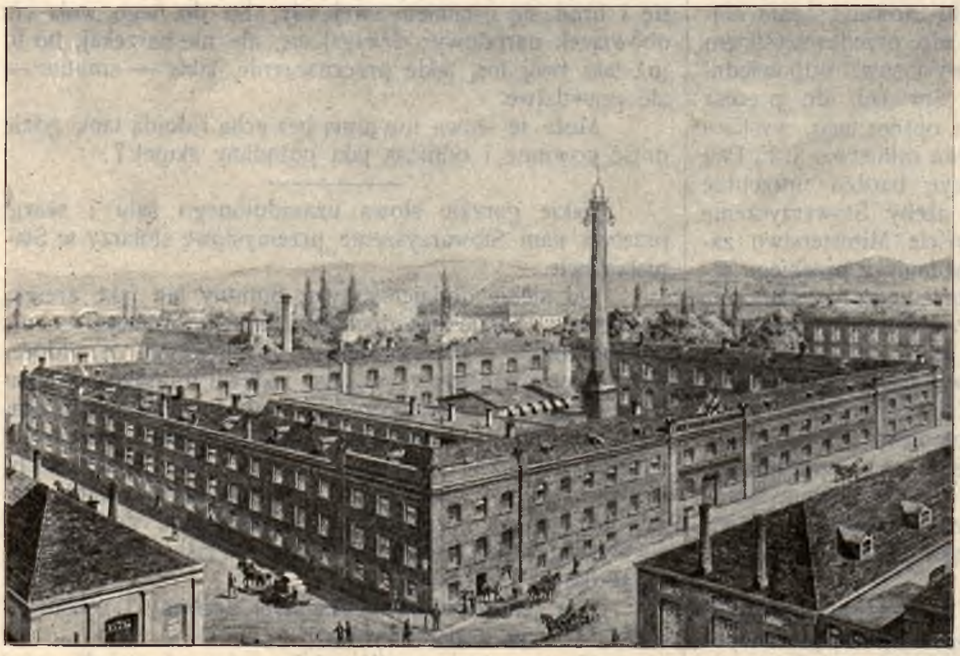
Na to drugie pytanie możemy odpowiedzieć tylko słowy: „W nas samych, w samych rzemieślnikach".

Bo inaczej być u nas na razie nie może. Tylko samoobrona, tylko kooperatywa w jakiejkolwiek postaci, tylko związki rzemieślnicze mogą i powinny złemu zaradzić — ba, kres raz położyć! Ale nasuwają się tu na ten temat smutne refleksye i pod adresem naszych rzemieślników zmuszeni jesteśmy wypowiedzieć kilka słów również gorzkiej prawdy. Bo prawdą niezbitą jest, że u nas — mimo tego, iż się dobrze wie i widzi, że zdawanie się na łaskę „losu" w formie samej tylko rządowej pomocy samego rzemiosła nie dźwignie — w kierunku samopomocy zawodowej praktycznej prawie nic dotąd nie zrobiono. Dla ilustracyi tego smutnego stanu rzeczy wystarczy, że powołamy się tu na doskonały artykuł naszego współpracownika p. Wł. Niemczynowskiego, Dyrektora szkoły stolarskiej i Prezesa Towarzystwa Stolarzy w Kalwaryi Zebrzyd., oraz na naszą końcową ode-

zwę, umieszczone w Nr. 4 za październik 1908. Czy nasi rzemieślnicy, którzy najlepiej przecież odczuwają na swojej własnej skórze takie, jak wspomniane, stosunki przy zakupnie drzewa, oraz zależność od handlarzy drzewa — nie zdawali sobie i nie zdają z tego sprawy, że tak dalej iść nie może, że cenna treść artykułu i końcowy wniosek zasługują na poważną i dokładną uwagę? A cóż dopiero mówić o naszych Związkach, Stowarzyszeniach, Cechach lub tp. korporacyach rzemieślniczych?

Mimo kilkakrotnego apelu i ustawicznych przypominań, mimo ustnych i bezpośrednich nakłaniań i dysput — ani jedno z nich — ani nawet jeden rzemieślnik polski nie zgłosił się po informacye w tym przedmiocie, mimo, że widzieliśmy sami, iż poważniejsi między nimi na sprawę tę życzliwie się zapatrywali i potrzebę jej sami podnosili.

O czemże więc to świadczy? Na to pytanie trudno i nie trudno byłoby dać odpowiedź – my jej nie rozstrząsamy na razie ze względu na szczupłe ramy tego artykułu – a zresztą zostawiamy ją do dokończenia sobie każdemu poważnie myślącemu rzemieślnikowi w duchu. Powtarzamy tylko raz jeszcze: sprawa jest bardzo ważna, potrzebę jej rozwiązania w duchu pomyślnym dla naszych rzemiosł drzewnych uznają wszyscy — my początek zrobiliśmy wspomnianym artykułem i pracować dalej energicznie i celowo pragniemy. Potrzeba tylko dobrych chęci i ruchu u samych rzemieślników, który dotąd jeszcze „spią“. Może ten tak drastyczny i typowy przykład obudzi wreszcie ich senność i apatyę i wzruszy ich poczucie zawodowe i wskaże im drogę jedynie skuteczną i racyonalną do przedsięwzięcia kroków praktycznych w celu urzeczywistnienia tego ważnego postulatu zawodowego, do zapewnienia sobie dostawy jak najtańszego a podstawowego dla nich środka produkcyi: materyału drzewnego. *Redakcya.*



Budynek c. k. Urzędu popierania drobnego przemysłu.

KONKURS.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, jako zarządca fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, rozpisuje niniejszem w myśl statutów fundacyi konkurs do losowania czterech premii. Według ostatniej woli fundatora odsetki od kapitału fundacyjnego mają być podzielone na cztery nierówne premie i przypaść tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu.

Tegoroczne losowanie odbędzie się dnia 19 lipca 1909, przy którem wygrane będą następujące kwoty: I. premia 1530 kor., II. premia 1275 kor., III. 1020 kor., IV. 765 kor.

Według statutów fundacyi przypuszczeni będą do ciągnienia losów tylko ci czeladnicy, którzy:

a) w Królestwie, Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni;

b) wyznają religię katolicką, rzymskiego, greckiego, lub ormiańskiego obrządku;

c) wyuczyli się według istniejących przepisów rzemieślniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonywania onegoż, dla ubóstwa jednakże nie mogę wykonywać swego rzemiosła samoistnie;

d) wykażą moralne zachowanie się świadectwem wydanem przez właściwy urząd parafialny, a zatwierdzonem we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi, w innych zaś miejscowościach przez właściwego starostę powiatowego.

Kto przy dawniejszych losowaniach wylosował jakąkolwiek premię, ten od udziału w losowaniu jest wykluczonym. Również wykluczeni są od korzystania z dobrodziejstw tej fundacyi i nie mogą być przypuszczeni do losowania ci pomocnicy przemysłowi (czeladnicy), którzy zajęci są w przemyśle nie podpadającem pod pojęcie rękodzieła czyli rzemiosła, lub w takim przemyśle, choćby nawet rękodzielniczym, którego samoistne wykonywanie nie wymaga założenia i utrzymywania własnej osobnej pracowni rzemieślniczej czyli warstatu, jak n. p. murarze, kominiarze, drukarze i t. d.

Czeladnicy, którzy chcą wziąć udział w losowaniu, mają najpóźniej czternaście (14) dni przed losowaniem, t. j. włącznie do dnia 5 lipca b. r. godziny drugiej po południu wnieść odnośne prośby do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem dowodów, iż posiadają warunki wyżej oznaczone, a więc z dołączeniem:

1) metryki chrztu; 2) dowodu przynależności do jednej z gmin w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem; 3) przepisanego ustawą przemysłową świadectwa nauki i świadectwa pracy; 4) świadectwa ubostwa i świadectwa moralności, stwierdzonych w sposób powyżej określony.

Tylko w razie niemożności przedłożenia wymaganego ad 3 oryginalnego świadectwa uzdolnienia, prawna kwalifikacya czeladnika może być udowodnioną świadectwem podpisanem przez pracodawcę i przełożonego stowarzyszenia przemysłowego, stwierdzającego wyraźnie, że według okazanego lub przechowanego u pracodawcy oryginalnego świadectwa nauki, ubiegający się o przypuszczenie do udziału w losowaniu został dnia . . . miesiąca

. . . . . i roku . . . . . wyzwolonym na czeladnika . . . . . i że według okazanych świadectw pracował jako czeladnik u majstrów . . . przez czas . . . . a obecnie pracuje u podpisanego majstra.

Według uchwały komisyi przeprowadzającej losowania, czeladnicy rzemieślniczy, pracujący w warsztatach kolejowych, przedkładać mają oryginalne świadectwo uzdolnienia, a w razie niemożności przedłożenia takiego świadectwa dotychczas przedkładane poświadczenia nauki i pracy stwierdzone być mają przez przełożonego odnośnego stowarzyszenia przemysłowego.

Prośby, które nadejdą do protokołu Wydziału krajowego po terminie wyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

O przypuszczenie do udziału w losowaniu rozstrzygać będzie komisya złożona w myśl postanowień statutu fundacyjnego, która także przeprowadzi losowanie.

Kandydatom do losowania dopuszczonym, wydane zostaną karty legitymacyjne, podpisane przez dwóch członków komisyi, zawierające numer porządkowy wykazu losowania, imię i nazwisko kandydata, jako też dzień odbyć się mającego losowania.

Czeladnicy zamieszkali we Lwowie, winni zgłosić się po swoją kartę legitymacyjną osobiście w tutejszym magistracie i udzielić urzędnikowi rozdającemu te karty wyjaśnień potrzebnych celem sprawdzenia tożsamości osoby, czeladnicy zaś zamieszkali poza Lwowem mają w podaniu wymienić osobę we Lwowie zamieszkałą, która ich zastąpi przy odbiorze karty legitymacyjnej i przy losowaniu. Karty legitymacyjne rozdane zostaną w tutejszym Magistracie w dniach 14, 15, 16 i 17 lipca b. r., ostatniego dnia tylko do południa a to w godzinach i w porządku, jaki Magistrat oznaczy i oznajmi.

Kto w terminie oznaczonym nie odbierze karty legitymacyjnej, nie będzie tego roku przypuszczonym do losowania.

W dniu losowania, t. j. 19 lipca b. r. odbędzie się w lwowskiej katedrze obrządku łacińskiego nabożeństwo za duszę fundatora, na którem wszyscy do losowania przypuszczeni mają być obecni. Po nabożeństwie odbędzie się losowanie w lokalu zgromadzenia lwowskiego stowarzyszenia czeladzi katolickiej „Skała“, do którego wstęp dozwolonym będzie tylko za okazaniem karty legitymacyjnej. Wygrywający premię zostaną w swoim czasie urzędowem pismem Wydziału krajowego zawiadomieni o warunkach i sposobie wypłacenia wygranych premii.

Według ostatniej woli fundatora wygrywający są obowiązani modlić się za jego duszę, a w rocznicę śmierci jego, tj. 24 marca każdego roku być na nabożeństwie żałobnem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Lwów, dnia 9 czerwca 1909.

Celem uregulowania nakładu czasopisma, które tym zeszytem skończyło okrągły rok istnienia, upraszamy P. T. Czytelników kwartalnych i półrocznych o wyrównanie zaległej przedpłaty i zgłaszanie nowej, oraz o popieranie naszego pisma w interesowanych kołach zawodowych i jednanie mu nowych abonentów, bo od poparcia tego zależy szerszy rozwój wydawnictwa, a Szanowne Zarządy Cechów i Stowarzyszeń zawodowych prosimy uprzejmie o łaskawe pośrednictwo w zbieraniu prenumeraty wśród swych członków oraz o nadsyłanie sprawozdań, ogłoszeń itp., które chętnie zamieścimy.

WYDAWNICTWO „PRZEGLĄDU STOLARSKIEGO“.

KRONIKA.

Sztuczny heban. Dla nadania drzewu wyglądu hebanu, trzeba namoczyć je w stężonym i gorącym odwarze drzewa kampeszowego. Pozostawia się drzewo w tym płynie czas jakiś; następnie wyciera się je i zanurza do roztworu dwuchromianu potasowego.

Wartość materyału drzewnego drzew owocowych. Gdy drzewa owocowe przestają dawać duże plony, jak pisze „Rolnik“, należy je ściąć, nie czekając aż spróchnieją lub uschną, zyskuje się przytem niekiedy wcale pokaźny dochód za materyał drzewny. Najlepiej płacą za orzech, bo za 50-letnie drzewo niekiedy do 120 koron. Jabłoń posiada także dobrą cenę jako materyał tokarski, do pras owocowych i t. p. Mniejszą wartość ma grusza, używają jej jednak szczególnie do wyrobów, które się nie powinny paczyć, jak np. linie, stoły do rysunków i t. p. Drzewo wiśniowe zastępuje i naśladuje rzadki i drogi mahoń, daje się dobrze polituorować i przyjmuje piękną barwę. Pigwa daje drzewo bardzo twarde, które nadaje się do delikatnych robót stolarskich. Śliwa daje drzewo cenione w technicznych wyrobach.

Ścinanie drzew zapomocą elektryczności. W miejscowościach, gdzie siła ludzka jest zbyt drogą i brak robotników, starają się pracę ręczną ile możności zastępywać maszynami i wogóle siłami natury. Poziome piły do ścinania drzew w lasach okazały się niepraktyczne, bo były ciężkie do transportu i łatwo powodowały zapalanie drzewa.

W Ameryce obecnie zastosowano z dobrym rezultatem siłę elektryczną w oryginalny sposób do poprzecznego ścinania drzew. Na brzegu lasu ustawia się maszynę dynamo-elektryczną, a ta dostarcza siłę elektryczną na miejsce pracy. Prąd elektryczny rozgrzewa drut platynowy do czerwoności i w tym stanie przeciąga się go szybko przez pień drzewa, a ten go przecina z taką łatwością jak np. drut żelazny przekrawa masło. Wszystkie urządzenia do tej pracy są dosyć proste i lekkie do transportu, a niebezpieczeństwo ognia jest wykluczone.

Do naszych tablic i rycin.

Tablica X. Kredens w stylu renesansowym. Materyał: dąb albo orzech.

Tablica XI. Stół do pokoju jadalnego i różne wzory stołków. Materyał dowolny.

Rycina na str. 6 przedstawia ogólny widok budynku c. k. Urzędu popierania drobnego przemysłu przy c. k. Ministerstwie robót publicznych w Wiedniu jako dodatkową ilustracyę do artykułu „O postępowych kursach majsterskich“, zamieszczonego w Nrze 5 za maj b. r.

DLA PRENUMERATORÓW.

Administracya „Przeglądu stolarskiego“ przyjmuje do wykonania różne tablice, rysunki i projekty z zakresu stolarstwa meblowego i budowlanego po cenach przystępnych.

„KURS STOLARSTWA“, podręcznik dla szkół technicznych, rzemieślniczych, stolarzy i amatorów, opracowany przez Fr. Kuśmierskiego, kierownika warsztatów stolarskich Szkoły Techni-

cznej w Warszawie w cenie 2 K., a z przesyłką (poleconą) 2 K., 35 hal. za egzemplarz, zamawiać można w Administracyi „Przeglądu Stolarskiego“.

KAROL BAROLIN **Wiedeń, VII/1, Apollogasse 8.**

Bajce trójroztworowe („Trilyza“)

według systemu prof. Klaudy'ego mają tę ogromną zaletę, że przez zmięszanie trzech tylko barwików głównych: trilyzowa czerwień, trilyzowy błękit i trilyzowy żółcień (niem. Trilyserot, Trilyseblau, Trilysegelb) można otrzymać każdej chwili dowolny odcień każdej barwy i według tego systemu oznaczyć go cyfrą, która pozwala otrzymać każdego czasu barwę w tym samym tonie, jaki miała dawniej.

Tych bajców drzewnych dostarcza się w trzech głównych tonach (czerwony, błękitny i żółty) albo w każdym żądanym odcieniu.

Na składzie utrzymuje wszystkie farby do politury rozpuszczalne w spirytusie.

Wyłączna sprzedaż t. zw. „artystycznych bajców drzewnych“ Zimmermanna oraz jego dzieła pod tyt.: Bajcowanie drzewa (Das Beizen des Holzes). Wszystkie nowoczesne barwy na drzewo w 160 odcieniach.

Farby, emalje, lakiery, politury, pokosty, sekatywy, benzynę, terpentynę, spirytus do celów stolarskich i gospodarstwa domowego, jak niemniej pendzle, szczotki oraz wszelkie inne artykuły i przetwory chemiczno-techniczne poleca w ogromnym wyborze i po najtańszych cenach

FR. LENERT, Kraków

ulica Sławkowska 6.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Wszelkie drzewa szlachetne w fornirach i deskach do mebli i robót piłeczkowych (Laubsägearbeiten) i t. p. sprzedaje najtaniej pierwszorzędny skład galicyjski pod firmą:

FILIP EBEL, LWÓW, Sykstuska 12.

Za dział inseratowy Redakcya nie odpowiada.

Pośrednictwo w pracy. **Absolwent kursów stolarskich** krajowych i muzeum technologicznego w Wiedniu — doskonały **praktyk i rysownik** stolarski **poszukuje** odpowiedniej posady. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Przeglądu Stolarskiego“.

Drobne ogłoszenia.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się: za każde słowo petitem 3 hal., zaś tłustym drukiem cena podwójna. Przy kilkakrotnem ogłoszeniu odpowiedni opust.

Nowość patentowana!

Aparat do lutowania przerwanych pił od 48 — 125 K. Maszynka do zakrzywiania zębów u pił od 35 — 48 K. Pilniki do ostrzenia zębów u pił 6 K. 50 hal.

Wyłączne zastępstwo:

Biuro techniczne T. KASZNICA, Kraków-Dębniki — Tel. 114.

Parcele

do budowy w Dębnikach o różnych powierzchniach **tanio do nabycia**. Wiadomość w Biurze technicznem T. KASZNICA, Kraków, Dębniki.

W TARNOWIE

przy ul. Klikowskiej **do sprzedania kilkanaście parcel budowlanych** Wiadomość w Administracyi „Przeglądu stolarskiego“.

TABLICE EMALIOWANE z napisami różnej wielkości wyrabia Fabryka wyrobów emaliowych B. WEINBERG, w Dębnikach obok Krakowa.



FABRYKA MASZYN

KORN & Co.

Wiedeń, VII/1, Neubaugasse 68.

Specyalny wyrób wszelkich gatunków

Maszyn do obróbki drzewa

w doskonałej konstrukcyi, według najnowszych systemów dla **tartaków, stolarni budowlanych i meblowych**, dla **fabryk parkietów, pudełek, fortepianów i listew owalnych i żłobkowanych**, a to: **pił tartakowych, wstążkowych i okrężnych, prostownic, pilarek** (freserek), **maszyn do parkietów, wyrzynarek, dwu-, trzy- i czterostronnych wykrajarek** i t. p.

Kompletne urządzenia wszelkich rodzajów fabryk, zakładanie transmisyj itd.

„Sztuka Bronzownicza i Złotnicza“

PISMO MIESIĘCZNE, FACHOWO-SPOŁECZNE ILUSTROWANE.

Prenumerata roczna z przesyłką pocztową . . rs. 2·50

N-ry okazowe — na żądanie.

ADRES:

Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża 3.

Omawia kwestye fachowe następujące: **Rysunki i Modelowanie, Rzeźba, Odlewnictwo, Cyzlerstwo, Grawerstwo, Galwanizowanie, Tokarstwo, Jubilerstwo i Emaljerstwo, Maszyny i narzędzia pomocnicze, Wynalazki itd.**